

## WOKÓŁ ZAGADNIENÍ FLEKSYJNO-SKŁADNIOWYCH

Wiesław T. Stefańczyk\*

### POLSKIE PRZYIMKI PIERWOTNE A PRZYPADKI ANALITYCZNE W WĘGIERSKIEJ PERSPEKTYWIE PORÓWNAWCZEJ

**Słowa kluczowe:** przypadek analityczny, przyimek pierwotny, przyimek wtórny

**Streszczenie.** Artykuł jest próbą synchronicznego ujęcia polskiego przypadku, który – oprócz konstrukcji syntetycznych jak *possessivus* czy *partitivus*, zresztą nielicznych – jest zasadniczo strukturą dwuelementową, składającą się z dwu konstytutywnych elementów, tj. przyimka oraz implikowanej przezeń końcówki, np. w *Gdańsk-u*. Jeśli przyjąć za podstawę porównania języki bezprzyimkowe, jak np. węgierski czy estoński, odpowiednikiem owej struktury, tj. przyimka, najczęściej pierwotnego i końcówki fleksyjnej, jest syntetyczny przypadek wyrażany wyłącznie za pomocą jednego morfemu aglutynacyjnego, por. węg. *Varsó-ban* ‘w Warszawie’, est. *Varsovi-s* ‘w Warszawie’.

Z typologicznego punktu widzenia polszczyzna jest językiem fleksyjnym. W potocznym rozumieniu fleksja bywa niekiedy mylnie rozumiana jako odmiana wyrazów przez przypadki i związany z nią dychotomiczny podział na stały bądź podlegający alternacji temat oraz zmieniającą się końcówkę, np. *dzban*, *dzbana*; *dzbanek*, *dzbanka*. Podobny stan występuje jednak w wielu językach świata, m.in. w odległych genetycznie i typologicznie językach ugrofińskich, jak węgierski czy estoński, które nie są językami fleksyjnymi, por. węg. *autó* ‘samochód, auto’, *autóban* ‘w samochodzie’, *fájdalom* ‘ból’, *fájdalma* ‘ból’, est. *loss* ‘zamek’, *lossis* ‘w zamku’.

W klasycznych ujęciach lingwistycznych fleksja bywa przeciwstawiana aglutynacji. Jej istotę – w przeciwieństwie do aglutynacji – stanowi fakt, że morfem

---

\*reinhold5@interia.pl, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki, Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie, ul. Grodzka 64, 30-004 Kraków, ORCID: 0000-0002-7019-8548.

fleksyjny kumuluje w sobie jednocześnie kilka funkcji, np. w konstrukcji *widzę moich sąsiadów* końcówka *-ów* jest wykładnikiem przypadku (biernik), liczby (liczba mnoga) i rodzaju (męski). Morfemy aglutynacyjne natomiast są zasadniczo jednofunkcyjne. W analogicznej konstrukcji węgierskiej *látom a szomszédaimat* można wydzielić następujące elementy: *szomszéd* – podstawa (temat), *-ai* – wyznacznik liczby, *-m* – morfem dzierżawczy oraz *-t* – wykładnik przypadku poprzedzony samogłoską łączącą *a*. Dzięki istnieniu odrębnego wykładnika liczby ta sama końcówka występuje w obu liczbach, np. *autóban* ‘w samochodzie’, *autókbán* ‘w samochodach’, *szomszédomat* ‘sąsiada’, *szomszédaimat* ‘sąsiadów’ (por. np. Polański 1993).

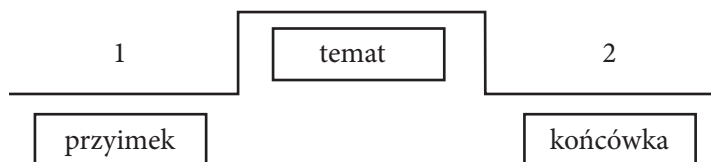
Przytoczone przykłady wyraźnie wskazują, że w obu typach językowych występują przypadki, lecz różnią się zarówno pod względem jakościowym, jak i – o czym mowa niżej – ilościowym. Języki aglutynacyjne mianowicie – w przeciwieństwie do typu fleksyjnego – mają silnie rozbudowany system kazualny. Wiąże się to z jednej strony z faktem, że są to języki bezprzyimkowe, z drugiej natomiast ze wspomnianą jednofunkcyjnością morfemów aglutynacyjnych. W języku węgierskim w zależności od ujęcia wyodrębnia się od 20 do 25 przypadków (por. np. Csapláros 1963; Keszler 2000). W języku estońskim występuje 14 przypadków (por. Elert 1995), natomiast w fińskim 15 (Wojan 2016). Na marginesie warto dodać, że maksimum teoretyczne przypadków to 216 (Hjemslev 1935), natomiast maksimum empiryczne to 52 przypadki poświadczone w języku tabasarańskim (Kempf 1978).

We współczesnych opracowaniach językoznawczych przypadek bywa rozumiany bardzo szeroko. Może być on wyrażany mianowicie za pomocą końcówki, przyimków i poimków, szyku oraz kontekstu (Kempf 1978). Niniejsze rozważania ograniczają się do przypadków końcówkowych. Należy podkreślić, że syntetycznie realizowany przypadek występował w języku praindoeuropejskim oraz w najwcześniejszych językach indoeuropejskich (Wójcik 1979). Z czasem pojawił się element wspomagający, tj. przyimek, który doprecyzował to, czego nie mogła wyrazić sama końcówka fleksyjna. Przypadek więc stał się strukturą dwuelementową, składającą się z przyimka oraz implikowanej przezeń końcówki fleksyjnej.

W dziejach polskiego przypadku można wyodrębnić trzy etapy:

1. konstrukcje syntetyczne wyrażane za pomocą końcówki fleksyjnej;
2. konstrukcje analityczne z przyimkiem pierwotnym;
3. konstrukcje analityczne z przyimkiem wtórnym (Milewska 2003, Krążyńska 2015).

Współczesny polski przypadek można przedstawić następująco:



np. w *Gdańsk -u* (por. Kuryłowicz 1987, s. 81).

Z badań Z. Kempfa (1978, s. 131) wynika, że już we wczesnym średniowieczu przeważały w polszczyźnie przypadki analityczne. Spośród 53 zbadanych przez niego relacji 22 stanowią formy syntetyczne (końcówkowe), natomiast 31 to struktury analityczne, realizowane za pomocą przyimka i końcówki fleksyjnej. We współczesnej polszczyźnie badacz wyodrębnił jedynie 9 form syntetycznych i aż 52 struktury analityczne. Bezprzyimkowo w polszczyźnie wyraża się jedynie:

1. accusativus, np. *pisać list*;
2. partitivus, np. *kilo cukru*;
3. possessivus, np. *dzieło pisarza*;
4. instrumentalis, np. *pisać piórem*;
5. dativus, np. *dać kwiatki dziewczynie*;
6. gressivus i transgressivus, np. *idzie żołnierz borem lasem*;
7. attributivus, np. *człowiek wielkiego serca*;
8. partinentialis, np. *opowiedzieć swe troski*;
9. distributivus, np. *pić wino szklankami* (Kempf 1978, s. 131).

W konkluzji autor stwierdza, że syntetycznie wyrażane są w zasadzie jedynie w pewnym zakresie dopełniacz, biernik oraz narzędnik, natomiast pozostałe są ustawicznie wypierane przez konstrukcje analityczne, stąd formy typu *iść po ulicy*, *człowiek o wielkim sercu*, *kupić kwiatki dla dziewczyny*. Należy podkreślić, że celownik jest przypadkiem o bardzo niskiej frekwencji, niewielką częstość użycia ma również narzędnik, przypadkami zależnymi o najwyższej frekwencji są dopełniacz i biernik (Miodunka 1992).

Najstarsze polskie przyimki pierwotne wywodzą się z niepodzielnych elementów morfologicznych. Owe morfemy, łącząc się z rzeczownikiem, stały się przyimkami, np. *w, na, od, do, o, u*. Nieliczne z nich mają również pochodzenie partykułowe, np. *ku* (Krażyńska 2015).

Drugą warstwę stanowią przyimki odimienne, pochodzące od rzeczowników i przymiotników, np. *miedzy*, co po wtórnej nazalizacji dało postać *między*. Należy zwrócić uwagę na fakt, że pierwszą ich fazę stanowiła adwerbializacja (Krażyńska 2015).

Trzecią najmłodszą warstwę tworzą przyimki wtórne, np. *podług* (*po długi*). W języku staropolskim stanowiły one zbiór bardzo ograniczony (Krażyńska

2015). Znaczny wzrost przyimków wtórnych obserwuje się od XVIII wieku (Bajerowa 1964), a obecnie przeżywają one swój renesans (Przybylska 2002, Milewska 2003).

Przyimki pierwotne stanowią zbiór zamknięty, niewielki liczebnie, odpowiadają z reguły jednej zgłosce, np. *od, do, po* lub literze, np. *z*. Większość z nich łączy się z więcej niż jednym przypadkiem, por. np. *z Krakowa* (dopełniacz), *z masłem* (narzędnik), *z pół kilo* (biernik).

Przyimki wtórne – w przeciwieństwie do pierwotnych – stanowią zbiór otwarty, ustawicznie powstają bowiem nowe tego typu prepozycje, np. *w głąb, w głębi*. Tworzą one pokaźny liczebnie zbiór i trudno wskazać jednoznacznie ich ilość. Przyimki te są często skostniałymi formami przypadkowymi, np. *skutkiem, względem* lub składają się na ogół z dwu lub trzech wyrazów, np. *w razie, ze względu na*, co nie zawsze oddaje zapis ortograficzny, np. *według, podczas*. Przyimki te łączą się zwykle z jednym tylko przypadkiem, najwięcej tego typu prepozycji ma rekcję dopełniaczową, np. *dokoła, wokół, odnośnie do, z powodu, pod pozorem, z dala, blisko*. Jedynie nieliczne wymagają użycia innych przypadków, jak celownik, np. *dzięki, na przekór, czy biernik, np. ze względu na, bez względu na* (Stefańczyk 1995).

Część tego typu struktur może być jednocześnie przyimkiem i rzeczownikiem lub inną częścią mowy, np. *spór wybuchł skutkiem nieporozumienia : skutkiem nieporozumienia był wybuch sporu; stół stoi blisko okna : stół stoi blisko*, o czym decyduje kontekst, czynniki semantyczne i składniowe (Milewska 2003, s. 193–197). Jak zaznaczono, ciągle powstają nowe przyimki wtórne, konsekwencją ich wzrostu może być dalszy rozpad systemu fleksyjnego.

Jeśli przyjmiemy za podstawę porównania języki ugrofińskie, jak węgierski czy estoński, odpowiednikiem polskiego przypadku analitycznego są dwie struktury:

1. przypadek syntetyczny, np. *postá-n* ‘na poczcie’, *autó-ban* ‘w samochodzie’, *ablak-nál* ‘przy oknie’;
2. struktura analityczna, np. *a templommal szemben* ‘naprzeciwko kościoła’, *anyámnak köszönhetően* ‘dzięki mojej matce’.

Przypadek syntetyczny ma odpowiedniki w postaci polskiego przyimka pierwotnego i końcówki fleksyjnej, np. *Vársó-ban* ‘w Warszawie’. W bardzo ograniczonym zakresie jest to polski przypadek syntetyczny, np. *Ádám autója* ‘samochód Adama’, *kenyeret venni* ‘kupić chleb’. Struktury analityczne, składające się z syntetycznej formy przypadkowej i poimka (postpozycji), mają odpowiednik w polskim przyimku wtórnym i końcówce fleksyjnej, np. *a templommal szemben* ‘naprzeciwko kościoła’.

Przedmiotem dalszych rozważań są węgierskie przypadki syntetyczne i ich polskie odpowiedniki. Podstawę porównania stanowi system przypadków węgierskich przedstawiony w pracy *Magyar grammatika* (Keszler 2000). Należy pod-

kreślić, że polskiemu systemowi kazualnemu składającemu się z 7 przypadków, odpowiada 20, a we wspomnianym ujęciu Csaplárosa (1963), 25 form przypadkowych. Większość polskich przypadków ma ekwiwalenty w kilku przypadkach węgierskich.

Odpowiednikiem polskiego dopełniacza jest osiem następujących przypadków:

1. possessivus, np. *tanár könyve* ‘książka nauczyciela’;
2. elativus, np. *Krakkóból* ‘z Krakowa’;
3. illativus, np. *Krakkóba* ‘do Krakowa’;
4. delativus, np. *Budapestről* ‘z Budapesztu’;
5. adessivus, np. *Krisztinánál* ‘u Krystyny’;
6. ablativus, np. *Istentől* ‘od Boga’;
7. allativus, np. *tanárhoz* ‘do nauczyciela’;
8. terminativus, np. *öt óráig* ‘do godziny piątej’.

Polski biernik ma ekwiwalenty w czterech następujących przypadkach:

1. accusativus, np. *autót* ‘samochód, auto’;
2. sublativus, np. *postára* ‘na pocztę’;
3. causalis finalis, np. *kenyérért* ‘po chleb’;
4. translativus factitivus, np. *borrá* ‘w wino’.

Odpowiednikiem polskiego miejscownika są trzy następujące przypadki:

1. inessivus, np. *Krakkóban* ‘w Krakowie’;
2. supressivus, np. *postán* ‘na poczcie’;
3. temporalis<sup>1</sup>, np. *öt órakor* ‘o godzinie piątej’,

a także wspomniany już adessivus, który jest również ekwiwalentem polskiego przyimka i miejscownika, np. *autónál* ‘przy samochodzie’ oraz zanikający locativus, np. *Pécsett* ‘w Peczcu’. Jego funkcje przejmuje inessivus i supressivus, por. *Győrött*→*Győrben*; *Pécset*→*Pécsen*.

Należy zaznaczyć, że również mianownik ma odpowiednik w dwu przypadkach węgierskich. Są to:

1. nominativus jako przypadek niezależny;
2. essivus formalis, np. *orvosként* ‘jako lekarz’.

Jedynie celownik i narzędnik mają odpowiedniki w jednym tylko przypadku węgierskim, tj. dativie, np. *apámnak* ‘mojemu ojcu’ oraz instrumentalu comitativie, np. *Katival* ‘z Kasią’, *kanállal* ‘łyżką’.

Pierwotnie ekwiwalentem polskiego narzędnika był ponadto sociativus, np. *családstal* ‘wraz z rodziną’. Obecnie jest to przypadek zanikający, a jego funkcje przejmuje instrumentalis comitativus, np. *családdal* ‘z rodziną’.

<sup>1</sup> Temporalis może też być odpowiednikiem polskiej konstrukcji *w + biernik* w odniesieniu do świąt, np. *karácsonykor* ‘w Boże Narodzenie’, *mindenszentekkor* ‘we Wszystkich Świętych’.

W języku węgierskim nie ma wołacza, jego funkcję pełni nominativus. Z powyższej analizy wynika, że zdecydowana większość przypadków węgierskich ma odpowiedniki w polskich konstrukcjach analitycznych, realizowanych za pomocą przyimka pierwotnego i końcówki fleksyjnej. Syntetyczne odpowiedniki polskie mają jedynie cztery spośród 20 przypadków węgierskich:

1. possessivus, np. *igazgató szobája* ‘pokój dyrektora’;
2. accusativus, np. *vízet inni* ‘pić wodę’;
3. dativus, np. *kislánynak* ‘dziewczynie’;
4. instrumentalis comitativus, np. *villával enni* ‘jeść widelcem’.

Należy zaznaczyć, że węgierski dativus jest często tłumaczony za pomocą konstrukcji *dla + dopełniacz*, np. *Annának* ‘dla Anny’. Tak więc jego syntetyczny polski ekwiwalent jest fakultatywny. Podobnie odpowiednikiem instrumentalu comitativu jest zarówno polska forma syntetyczna, np. *autóval menni* ‘jechać samochodem’, jak i konstrukcja analityczna, np. *Annával sétálni* ‘spacerować z Anną’.

Węgierskie przypadki tworzą trzypłaszczyznowe, wzajemnie implikujące się struktury, gdzie pierwsza wyraża ujęcie statyczne (gdzie?), natomiast dwie pozostałe relacje dynamiczne (skąd?, dokąd?). Polskim odpowiednikiem owych struktur jest przyimek pierwotny jako element prymarny oraz końcówka fleksyjna. Oto wybrane przykłady:

- inessivus, np. *Krakkóban* ‘w Krakowie’ → elativus, np. *Krakkóból* ‘z Krakowa’ → illativus, np. *Krakkóba* ‘do Krakowa’;
- spuessivus, np. *postán* ‘na poczcie’ → delativus, np. *postárol* ‘z poczty’ → sublativus, np. *postára* ‘na pocztę’;
- adessivus, np. *Máriánál* ‘u Marii’ → ablativus, np. *Máriától* ‘od Marii’ → allativus, np. *Máriához* ‘do Marii’.

Podobne implikacje obejmują pięć poimek, tj. *előtt* ‘przed’, *mögött* ‘za’, *alatt* ‘pod’, *felett* ‘nad’ oraz *között* ‘(po)między’ wraz z ich wariantami. Ilustrują to poniższe przykłady:

Tabela 1. Użycie poimek w języku węgierskim

Gdzie?	Skąd?	Dokąd?
<i>a ház előtt</i> ‘przed domem’	<i>a ház elől</i> ‘sprzed domu’	<i>a ház elé</i> ‘przed dom’
<i>a ház mögött</i> ‘za domem’	<i>a ház mögül</i> ‘zza domu’	<i>a ház mögé</i> ‘za dom’
<i>a ház alatt</i> ‘pod domem’	<i>a ház alól</i> ‘spod domu’	<i>a ház alá</i> ‘pod dom’
<i>a ház felett</i> ‘nad domem’	<i>a ház felől</i> ‘znad domu’	<i>a ház felé</i> ‘nad dom’
<i>a házak között</i> ‘pomiędzy domami’	<i>a házak közül</i> ‘spomiędzy domów’	<i>a házak közé</i> ‘pomiędzy domy’

Źródło: opracowanie własne

Tego typu implikacje występują również w języku polskim. Pierwsza z wyodrębnionych struktur wymaga użycia przyimka oraz rzeczownika w narzędniku, np. *przed garażem, za lasem*, druga przyimka złożonego, np. *sprzed, zza* i rzeczownika w dopełniaczu, np. *sprzed garażu, zza lasu*, natomiast trzecia, wyrażająca ruch do celu, przyimka i rzeczownika w bierniku, np. *przed garaż, za las*.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że zrozumienie współczesnej fleksji, a także aglutynacji bez uwzględnienia przyimka, zwłaszcza pierwotnego jest niemożliwe. Przyimek stanowi obecnie konstytutywny element struktury przypadkowej, jest elementem autosemantyycznym, implikującym końcówkę fleksyjną. Sama forma kazualna, np. *książce* jest pozbawiona znaczenia i może być implikowana przez różne przyimki, np. *w książce, na książce, przy książce, o książce; dzięki książce*. Przyimek, na co wskazują przytoczone przykłady, doprecyzowuje to, czego nie jest w stanie wyrazić sama końcówka fleksyjna.

Przeprowadzona analiza prowadzi do jeszcze jednego istotnego wniosku, mianowicie bez uwzględnienia przyimka niemożliwe jest zrozumienie innych typów językowych, w tym aglutynacyjnego języka węgierskiego. Sama końcówka fleksyjna nie jest bowiem obecnie ekwiwalentem afiksu aglutynacyjnego, będącego wykładnikiem przypadku. Spostrzeżenia zawarte w niniejszym artykule mogą być wykorzystane w glottodydaktyce, zwłaszcza w nauczaniu Węgrów języka polskiego.

## BIBLIOGRAFIA

- Bajerowa I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa.
- Csapláros I., 1963, *Zarys elementarnej gramatyki węgierskiej*, Warszawa–Łódź.
- Elert T., 1995, *Eesti grammatika*, Tallin.
- Hjemslev L., 1935, *La categorie des cas*, „Acta Jutlandica“ VII, nr 1.
- Kempf Z., 1978, *Próba teorii przypadków, cz. 1.*, Opole.
- Keszler B. (red.), 2000, *Magyar grammatika*, Budapest.
- Krażyńska Z., 2015, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami. Krótka synteza*, „LingVaria”, nr 20.
- Kuryłowicz J., 1987, *Studia językoznawcze*, Warszawa.
- Milewska B., 2003, *Przyimki pierwotne we współczesnej polszczyźnie*, Gdańsk.
- Miodunka W. (red.), 1992, *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle współczesnej polszczyzny*, Kraków.
- Polański K., 1993, *Aglutynacja*, w: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
- Przybylska R., 2002, *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków.
- Stefańczyk W.T., 1995, *Fleksja polska. Lengyel alaktan*, Debrecen.
- Wojan K., 2016, *Język fiński w teorii i praktyce*, Gdańsk.
- Wójcik T., 1979, *Z zagadnień teorii przyimka*, Kielce.

*Wiesław T. Stefańczyk*

**POLISH PRIMARY PREPOSITIONS VS. ANALYTIC CASES IN HUNGARIAN  
A COMPARATIVE PERSPECTIVE**

**Keywords:** analytic case, primary preposition, secondary preposition

**Summary.** The paper aims to offer a synchronic presentation of the Polish case, which, with an exception of very few synthetic constructions, is in principle a two-element structure, consisting of two constituents – a preposition and an ending that it implies, e.g. *w Gdańsk-u* ('in Gdańsk'). When we take non-prepositional languages as a basis for comparison, as e.g. Hungarian, the equivalent of a preposition here, most often of a primary one, and of an inflectional ending, is a synthetic case expressed solely by means of one agglutinative morpheme, e.g. *Varsó-ban* 'in Warsaw', *Gdańsk-ban* 'in Gdańsk'.